

Produkty „made in Poland” podbijają niemiecki rynek

17 kwietnia 2019

Niemcy konsumują coraz więcej produktów z Polski. To część odpowiedzi o źródła odporności polskiego przemysłu na spowolnienie w strefie euro – pisze „Rzeczpospolita”.

Pod koniec 2018 roku produkty polskiego pochodzenia stanowiły 12,4 proc. ogółu importowanych przez Niemcy towarów konsumpcyjnych. Udział ten w roku 2017 wynosił 10,7 proc., dla porównania w roku 2004, gdy Polska wchodziła do Unii Europejskiej – niewiele ponad 4 proc. – przypomina „Rzeczpospolita”.

„Anegdotyczne dowody, czyli rozmowy z przedsiębiorcami sugerują, że w okresie pogorszenia koniunktury niemieckie firmy sięgają po tańszych dostawców z Polski, co łagodzi wpływ osłabienia popytu na polskie produkty w całej zachodniej Europie” – tłumaczy Marcin Czaplicki, ekonomista z banku PKO BP.

W niedawnym raporcie Czaplicki zwrócił uwagę na to, jak nad Renem rozpychają się polskie przedsiębiorstwa. W jego ocenie wypieranie przez tańszych polskich dostawców innych firm powinno dotyczyć głównie dóbr pośrednich (komponentów), a nie dóbr konsumpcyjnych.

Ekspansja polskich firm w Niemczech może świadczyć o poprawie ich konkurencyjności, czemu jednak przeczy fakt, że udział tych produktów w imporcie pozostałych państw strefy nie rośnie równie dynamicznie. Ekspert tłumaczy, że znaczenie mogą tu mieć rosnące powiązania gospodarek Polski i Niemiec.

„Wzrost udziału Polski w niemieckim imporcie nie jest raczej efektem spowolnienia w Niemczech. Ta tendencja utrzymuje się od lat i nie charakteryzuje się wyraźną cyklicznością.

Tłumaczyłbym ją raczej poprawą konkurencyjności i coraz silniejszym włączeniem polskich firm w europejski łańcuch dostaw” – powiedział „Rzeczpospolitej” Piotr Kalisz, główny ekonomista z banku Citi Handlowy.

Zdaniem eksperta poprawa koniunktury w Niemczech wcale nie musi zahamować wzrostu udziału polskich firm na niemieckim rynku.

Źródło: pl.SputnikNews.com